

Mikrofalówka – ukryta prawda

written by Ewa Kozioł

Używanie mikrofal jest źródłem wielu chorób, niestety jest również jednym z najbardziej ignorowanych zagrożeń przez społeczeństwo.

Dlaczego sprzedaż kuchenek mikrofalowych w naszym kraju wzrasta, kiedy urządzenie to sprawia, że my i nasze dzieci konsumujemy toksyczne pożywienie? Jeszcze nie tak dawno podgrzewałam mleko, czy obiad w mikrofali i nie potrafiłam sobie wyobrazić życia bez niej. Był to jeden z tych „nieodzownych” gadżetów XXI wieku, który był standardowo na wyposażeniu mojej kuchni. Pewnie by tak zostało, gdyby nie to, że producent ustawił na moim ‘niezawodnym’ urządzeniu czas użytkowy, który dziwnym trafem wygasł zaraz po upływie gwarancji. Nie mniej jednak, przeglądając różne modele, szukając następcy, zaczęłam się natykać na informacje o toksyczności i szkodliwości mikrofalówki, tego cudu techniki. Zapaliło się czerwone światło, zaczęłam szperać i do dziś jak coś podgrzewam to na zwykłej stalowej patelni.

Dlaczego? Po przeczytaniu ton tekstów i wyników badań naukowych na mój ‘chłopski rozum’ zagrożenia są następujące: mikrofałe powodują utworzenie się rakotwórczych związków „radiolitycznych”. Wspomniane mikrofałe używają do podgrzewania posiłków prądu zmiennego, który ma ci ustawienie molekuł w pożywieniu. Przez co niszczy naturalne błony i zmienia strukturę chemiczną związków odżywczych, które stają się niąznaną substancją dla naszego organizmu. Co więcej grupa szwajcarskich biochemików dowiodła, że pożywienie podgrzewane w mikrofali zmniejsza ilość czerwonych i białych krwinek oraz zmniejsza ilość dobrego cholesterolu we krwi. To nie koniec, ponieważ potwierdzili oni, że mikrofalówka zwiększa obecność rakotwórczych wolnych rodników, natomiast zmniejsza ilość minerałów, witaminy, B, C i E i nasyconych kwasów tłuszczowych. Nawet woda podgrzana w mikrofali zmienia

swój naturalny układ molekuł. Jeszcze nie tak dawno obieżył świat zdjęcia eksperymentu, gdzie dwie rośliny podlewano chłodną przegotowaną wodą w tym, że jedna pochodziła z mikrofalówki a druga z tradycyjnego czajnika. Roślina podlewana wodą z mikrofalówki zaczęła chorować, karłowacieć i degenerować się, kiedy ta pozostawiona normalnej wodzie rosła i stawała się coraz silniejsza.



Dlaczego mikrofalówka jest niebezpieczna?

Ponieważ tradycyjnie pożywienie jest podgrzewane z zewnątrz do środka zaś mikrofalówka sprawia, że twój posiłek jest podgrzewany w nienaturalny sposób, bo od środka, i bardzo agresywnie (ekspresowo). Wysokie częstotliwości sprawiają, że większość atomów, komórek, czy molekuł nie ma szans wytrzymać tak destrukcyjnej siły, przez co wcześniej odżywczy brokuł staje się nieznanym dziwolągiem spożywczym, a przy tym traci ogromną ilość składników odżywczych. Taki posiłek jest jałowym, ładnie wyglądającym a zarazem trującym obrazkiem, nic więcej.

Bibliografia:

T. Valentine, "Microwave Ovens... The Dangerous Price of Convenience," *Gerson Healing Newsletter* 11 (2) w A. Wayne and L. Newell, "The Hidden Hazards of Microwave Cooking," strona 11–13.

Dostępny online:
<http://www.mercola.com/article/microwave/hazards.htm>

Więcej ciekawych faktów
na <http://articles.mercola.com/sites/articles/archive/2010/05/18/microwave-hazards.aspx>

źródło zdjęcia: <http://www.appforhealth.com/>

[mpp_inline id="55194"]